

Benedykt XVI

Św. German, patriarcha Konstantynopola : audiencja generalna : (Rzym, 29 kwietnia 2009 r.)

Salvatoris Mater 12/1/2, 291-292

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

oblicze Kościoła w Maryi oraz w świętych. W ten sposób udało mu się pojąć, co znaczy być katolikiem, chrześcijaninem, co znaczy żyć Słowem Bożym, zagłębiać się w nie i doświadczyć tajemnicy Matki Bożej: na nowo dać życie Słowu Bożemu, ofiarować Słowu Bożemu własne ciało w teraźniejszości. Choć Autpert miał rozległą i bardzo głęboką wiedzę teologiczną, potrafił zrozumieć, że zwykle poszukiwania teologiczne nie prowadzą do poznania Boga, takiego jakim rzeczywiście jest. Tylko miłością do Niego się dociera. Słuchajmy tego przesłania i prosimy Pana, by nam pomógł przeżywać tajemnicę Kościoła dzisiaj, w naszych czasach.

Audycja generalna
(Rzym, 29 kwietnia 2009 r.)¹³

Św. German, patriarcha Konstantynopola

[...]

Za patriarchatu Germana (715-730) Saraceni rozpoczęli bardzo groźne oblężenie stolicy cesarstwa bizantyjskiego Konstantynopola. W tym okresie (717-718) została zorganizowana w mieście uroczysta procesja z wizerunkiem Matki Bożej – *Theotókos*, oraz relikwiami Krzyża Świętego, by błagać Niebiosa o obronę miasta. I rzeczywiście, Konstantynopol przetrwał oblężenie. Przeciwnicy postanowili odstąpić na zawsze od zamiaru ustanowienia swojej stolicy w mieście – symbolu cesarstwa chrześcijańskiego, a wdzięczność ludu za Bożą pomoc była ogromnie wielka.

Po tym wydarzeniu patriarcha German przekonał się, że interwencję Bożą należy uznać za oczywistą aprobatę czci, jaką lud darzył święte ikony. Zdecydowanie innego zdania był natomiast cesarz Leon III, który właśnie w owym roku (717) zasiadł na tronie jako niekwestionowany cesarz i władał aż do 741 r. Po wyzwoleniu Konstantynopola oraz po serii innych zwycięstw cesarz chrześcijański zaczął coraz bardziej otwarcie wyrażać swoje przekonanie, że umocnienie cesarstwa powinno się zacząć właśnie od wprowadzenia nowych norm wyrażania wiary, szczególnie z uwagi na niebezpieczeństwo bałwochwalstwa, na które – jego zdaniem – był narażony lud z powodu nadmiernego kultu ikon.

Na nic zdało się odwoływanie patriarchy Germana do tradycji Kościoła oraz do rzeczywistej mocy pewnych obrazów, które zgodnie uważano za «cudowne». Cesarz z coraz większą nieugiętością wprowadzał w życie swój plan odnowy, który przewidywał usunięcie ikon. A gdy 7 stycznia 730 r. podczas publicznego zgromadzenia wypowiedział się otwarcie przeciw kultowi obrazów, German nie chciał w żaden sposób ugiąć się wobec woli cesarza w sprawach, które uważał za decydujące dla ortodoksyjnej wiary, do której według niego należał właśnie kult, umiłowanie obrazów. W rezultacie German został zmuszony do ustąpienia z urzędu patriarchy i skazany na odosobnienie w klasztorze, gdzie zmarł zapomniany niemal przez wszystkich. Jego imię pojawiło się ponownie

¹³ „L'Osservatore Romano” 30(2009) nr 6, 54-55.

właśnie przy okazji Soboru Nicejskiego II (787 r.), kiedy to prawowierni Ojcowie opowiedzieli się za ikonami, uznając zasługi Germana.

Patriarcha German bardzo dbał o celebracje liturgiczne i przez pewien czas uważano, że to on wprowadził święto *Akatystu*. Jak wiadomo, *Akatyst* to starożytny, znany hymn, który powstał w środowisku bizantyjskim i jest poświęcony *Theotókos* – Matce Bożej. Choć z teologicznego punktu widzenia nie można uznać Germana za wielkiego myśliciela, niektóre z jego dzieł zyskały pewien rozgłos, zwłaszcza z racji niektórych jego myśli odnoszących się do mariologii. Zachowało się istotnie wiele jego homilii o tematyce maryjnej, a niektóre z nich wpłynęły głęboko na pobożność całych pokoleń wiernych, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Jego wspaniałe *Homilie o Ofiarowaniu Maryi w świątyni* do dziś stanowią żywe świadectwo o niepisanej tradycji Kościołów chrześcijańskich. Pokolenia mniszek, mnichów i członków bardzo licznych instytutów życia konsekrowanego dzisiaj nadal znajdują w tych tekstach niezwykle cenne skarby duchowości.

Jeszcze dzisiaj budzą podziw także niektóre teksty mariologiczne Germana, należące do cyklu homilii wygłaszanych *In SS. Deiparae dormitionem*, w święto będące odpowiednikiem naszej uroczystości Wniebowzięcia. Papież Pius XII wybrał jeden spośród tych tekstów i niczym perłę umieścił w swojej Konstytucji apostolskiej *Munificentissimus Deus* (1950 r.), którą ogłosił jako dogmat wiary wniebowzięcia Maryi. Tekst ten przytoczył papież Pius XII we wspomnianej Konstytucji jako jeden z argumentów za tym, że Kościół nieprzerwanie wierzył we wniebowzięcie Maryi razem z ciałem do nieba. Píše German: «Czyż mogło się zdarzyć, Najświętsza Matko Boża, żeby niebo i ziemia czuły się zaszczycone Twoją obecnością, a Ty żebyś przez swe odejście pozostawiła ludzi pozbawionych Twojej opieki? Nie. Jest to rzecz nie do pomyślenia. Podobnie bowiem jak wtedy, gdy byłaś w świecie, nie czułaś jako obcych spraw nieba, tak również po odejściu z tego świata nie zrezygnowałaś bynajmniej z możliwości komunikowania w duchu z ludźmi. (...) Nie opuściłaś tych, którym zagwarantowałaś zbawienie. (...) Twój duch żyje bowiem na wieki, a Twoje ciało nie zaznało zepsucia grobu. Ty, o Matko, jesteś blisko wszystkich i chronisz wszystkich, a chociaż nasze oczy nie mogą Cię widzieć, wiemy wszak, o Najświętsza, że przebywasz pośród nas wszystkich i jesteś obecna na różne sposoby (...) jawisz się [Maryjo] – według słów Pisma – w całej swej piękności. Twe dziewicze ciało jest całe święte, całe czyste, całe mieszkaniem Boga. Przeto nie obróci się w proch. Nie podlega ono zmianie, jako że to, co w nim było ludzkiego, zostało uczynione niezniszczalnym, pozostaje żywe i doskonale uwielbione, nieskażone, obdarzone życiem wiecznym. Było bowiem rzeczą niemożliwą, aby była zamknięta w grobie umarłych Ta, która stała się naczyniem Bożym i żywą świątynią najświętszego Bóstwa Jednorodzonego. Z drugiej strony wierzymy z całą pewnością, że Ty nadal idziesz z nami» (PG 98, kol. 344 B-346 B, i nast.). [...]